

Sygn. akt V KKN 310/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 22 listopada 2000 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie
na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SN: - Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **K. O.**

skazanego z art. 156 § 1 kk z 1969 r.

po rozpoznaniu kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z.

z dnia 27 lutego 1998 r., sygn. akt II Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 3 grudnia 1997 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

**oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną i obciążyć
skazanego K.O. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Skarga kasacyjna wysunęła w sprawie niniejszej zarzut obrazy art. 22 kk z 1969 r. przez błędne przyjęcie prze sądy, iż skazany nie działał w granicach

obrony koniecznej. Podparto się orzeczeniami SN z 1978 r. z 1972 r., wedle których bezpośredniość zamachu odpieranego w ramach obrony koniecznej zachodzi także wtedy, gdy istnieje duże prawdopodobieństwo natychmiastowego ataku oraz że atakowany nie ma obowiązku ucieczki i może odpierać zamach wszelkimi dostępnymi, a koniecznymi środkami. Rzecz w tym, że w sprawie niniejszej brak w ogóle warunków, o jakich mowa w art. 22 d.kk. Skarżący nie podnosi, iżby poprzez rażące naruszenie przepisów postępowania doszło poprzez dowolną ocenę dowodów do błędnych ustaleń faktycznych. Ustalenia są zatem dokonane zgodnie z wymogami procedury karnej. Wynika zaś z nich, że gdy skazany naprawiał samochód przed posesją powinowatego, podszedł doń pokrzywdzony i żądał zwrotu pieniędzy, które skazany miał mu być winien z racji pracy, jaką ongiś dlań wykonywał. Pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu, skazany kazał mu odejść i przyjść innym razem, a gdy ten nie odchodził i dalej się wyklócał uderzył go dwukrotnie w twarz tak, że pokrzywdzony doznał złamania żuchwy. Przy takich ustaleniach po których trudno doprawdy twierdzić, że ze strony pokrzywdzonego miał miejsce bezprawny i bezpośredni zamach na dobro skazanego, który musiał on odeprzeć siłą fizyczną. Kwestię tę wyjaśnił już zresztą sąd apelacyjny wskazując, iż brak jest warunków do rozważania realnie granic obrony koniecznej po stronie skazanego. W istocie kasacja przedstawia własny obraz sprawy, nie mający pokrycia w ustaleniach faktycznych i wywodzi zeń konsekwencje prawne bez pokrycia w materiale dowodowym.

W tym stanie rzeczy skarga ta jest oczywiście bezzasadna i stąd też orzeczono jak w sentencji.